

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIAŁYSTOK
RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 1, tel. 63
Konto P.K.O. nr. 64.106

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz n. l. za tekstem (12 linijek) 25 gr., w tekście (6 linijek) 70 gr., w drobnych za wyraz 20 gr.

Dziennik Białostocki

W prenumeracie wraz z dodatkiem
MOJA GAZETA
 z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową
zł. 3.-
 miesięcznie

Obniżenie podatku obrotowego o 15 proc.

Doniosła ulga dla 200 tys. drobnych płatników

W dniu 18 b. m. podsekretarz stanu w Min. skarbu, p. Staniszewski, przyjął delegację Związku izb przemysłowo-handlowych w osobach p. p.: Klarnera, Bruna, Wiśliczkiego i Jakubowskiego, oraz Związku izb rzemieślniczych w osobach p. p.: Snopczyńskiego, Sikorskiego i Kozłowskiego, którzy przedstawili dezerdytaty sfer gospodarczych w dziedzinie poboru zryczałtowanego podatku obrotowego w r. 1935.

Jak się dowiadujemy, przedstawione przez sfery gospodarcze życzenia zostaną uwzględnione przez obniżenie zryczałtowanego podatku obrotowego, pobieranego w r.

1934, o 10 procent, a nadto nastąpi zwolnienie tychże płatników od dalszych 5 procent, o które zostanie podwyższony 10-procentowy dodatek od 1 kwietnia b. r.

Właściwa więc obniżka podatku wyniesie 15 procent.

Nadto pozostanie w mocy istniejąca już zniżka ryczałtu o 20 proc., z której korzystają wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące handel jakimkolwiek artykułem podlegającym scaleniu.

Należy dodać, że ryczałt opłacający mniejsze przedsiębiorstwa, o obrotach nieprzekraczających 45 tys. zł. rocznie, z wyjątkiem przedsiębiorstw, które do dnia 1 marca b. r. zawiadomią urząd skarbowy, że prowadzą ksiązkę handlową. Liczba przedsiębiorstw, korzystających z ryczałtu, wynosi 194.434, t. j. 30 proc. wszystkich płatników podatku obrotowego.

Min. Laval z drugą wizytą u mjr. Becka w Genewie

GENEWA, 19.1. Minister Beck przyjął dziś przedpołudniem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Titulescu, a następnie wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. Lestera i węgierskiego ministra spraw zagranicznych p. Kanery.

O godz. 3 popołudniu odwiedził ministra Becka po raz drugi podczas obecnej sesji genewskiej francuski minister spraw zagranicznych p. Laval. Konferencja ta trwała do godz. 4 popołudniu.

W godzinach wieczornych min. Laval opuścił Genewę i udał się do Paryża.

Komitet 3-ch w Saarze przy oddawaniu zagłębia Niemcom

GENEWA, 19.1. Komitet Trzech do sprawy Zagłębia Saary z bar. Aloisim na czele zamierza udać się do Saary, aby asystować przy wzięciu tego kraju do Niemiec.

7-u górników zasypanych katastrofa w kopalni „Wujek“

KATOWICE, 19.1. Dziś w nocy silny podziemny wstrząs na kopalni „Wujek“ spowodował liczne zawały w wyrobiskach kopalni.

Na poziomie 600 mtr. w pokładzie 35-ym nastąpił wstrząs, zawałił się filar i chodnik prowadzący do tego filaru.

Zawały odcięły 7-miu robotników.

Dzięki natychmiastowej wszczętej akcji ratunkowej udało się o g. 6 rano wydobyć 4-ch górników. Trzech z nich doznało licznych obrażeń i pokaleczeń, stan ich jednak nie budzi obaw.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja władz górniczych w osobach delegata ministerstwa przemysłu i handlu inż. Paulusa oraz z ramienia Wyższego Urzędu Górniczego inż. Kuczyńskiego. Dalsza akcja ratownicza odbędzie się pod kierownictwem okręgowego Urzędu Górniczego w Katowicach.

Do tej pory do miejsca zasypania następujących trzech górników nie dotarło.

Delegacja Suwałk u Pani Marszałkowej w Belwederze



Wczoraj rano delegacja Suwałk z prezydentem miasta Wołodką w ręku Pani Marszałkowej Piłsudskiej dyplom honorowy i uchwale rady miejskiej Jej rodzinnego miasta wzniesienia kosztów miliona złotych gmachu szkoły powszechnej im. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Delegację przedstawili w Belwederze senator Roman i poseł Dąbulewicz — mandatariusze ziemi Suwalskiej.

Sensacyjny wyrok w procesie o nierząd w hotelach

W sobotę o godz. 1.30 po południu Sąd okr. w Warszawie ogłosił wyrok w toczącym się od kilku dni procesie przeciw dzielnicowym policji warszawskiej, oskarżonym o przekupstwo za ostrzeżenie hoteli przed rewizjami policji obyczajowej, oraz przeciw szeregowi portierów i właścicieli hoteli, stojącym pod zarzutem przekupywania policji.

Sprawa zakończyła się porażką oskarżenia, gdyż sąd wydał wyrok uniewinniający 20 osób spośród 23 oskarżonych.

Skazani tylko zostali: Aleksander Steinberg, wywiadowca policji obyczajowej, — który za opłatą miesięczną udzielał ostrzeżeń hotelom „Saskiemu”, „Sport” i „Grójeckiemu”, dalej Stanisław Królikowski były przodownik-dzielnicy, w którego rewirze mieścił się hotel „Saski”, wreszcie Zofia Pajewska, współwłaścicielka hotelu „Saskiego” i hotelu „Sport”.

Sąd wymierzył Steinbergowi karę dwóch lat więzienia z pozbawieniem praw na okres lat 5, Królikowskiemu karę 8 miesięcy więzienia oraz Zofii Pajewskiej — jeden rok więzienia i 3.000 zł. grzywny.

Wszystkim skazanym sąd zawlecił wykonanie kary na 3 lata.

Otwarcie wystawy Mickiewiczowskiej



Wczoraj otwarto w Warszawie Wystawę Mickiewiczowską. Na ilustracji moment otwarcia wystawy przez P. Prezydenta Rzplitej.

Nie ma pociechy ze swych świadków obrona łódzkich endeków

ŁÓDŹ, 19.1. — Tel. wł. — Wczoraj, w szóstym dniu procesu łódzkich endeków, na wniosek obrony sąd postanowił zwolnić z badania dalszych 12-tu świadków obrony.

Kolejny świadek Gruszka, członek „kół młodych”, twierdził że prelegenci w swych przemówieniach przeważnie mówili „o uzdrowieniu gospodarki w Polsce”.

Następnie świadek ten opisał przebieg zajął przed katedrą. Na zapytanie obrony, twierdził jak policja była szablami i kolbami wewnątrz katedry.

Przewodniczący: Jeżeli świadek to widział, to przypomina sobie również czy lała się krew? Ze chce zatem świadek powiedzieć, czy zna takich ludzi, którzy zostali ranni?

— Nie mogę podać bliższych szczegółów co do tego czy lała się krew, gdyż sami dostaliśmy kolbą i ogromnie się przestraszyłem.

Świadek Gosławski również z „kół młodych” wzięty w krzyżowy ogień pytań sędziego i prokuratora, zdradza, że absolutnie nie orientuje się co do wyrażenia politycznych.

Świadek Zygmunt Bednarek, prezes „kół Radogoszcz”, na pytanie przewodniczącego czy był karany sądowo, zaprzecza. Po sprawdzeniu personali tego świadka okazuje się jednak, że był skazany w sierpniu 1923 przez sąd wojskowy na półtora roku więzienia za dezercję.

W godzinach wieczornych sąd zarządził przerwę do poniedziałku.

U drzwi warowali, aż skona zarąbany siekierą szwagier

Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj niezwykle charakterystyczną dla stosunków wiejskich sprawę, gdzie pociągnięto do odpowiedzialności karnej kilka osób za nieudzielenie pomocy umierającemu człowiekowi.

Pod Sochaczewem zamieszkiwali małżonkowie Wierzbicki, którzy pewnego dnia poróżnili się, przyczem Wierzbicki pobił żonę. Kobieta schroniła się do domu swych braci, dokąd przyszedł za nią mąż z żądaniem, by wracała do domu.

Między Wierzbickim i dwoma braćmi Nowickimi, Stanisławem i Czesławem, doszło do starcia. Ugodzony siekierą i młotkiem w głowę, Wierzbicki padł na ziemię zalewając się krwią.

Wówczas cała rodzina Nowickich opuściła mieszkanie, zamykając je na skobel. Klamkę omotano drutem, by ranny nie mógł się wydostać.

Wierzbicki, który uległ pęknięciu czaszki, wzywał rozpaczliwym głosem pomocy, stojący jednak pod drzwiami przeladowcy byli głusi na wołania i jęki niesześcielwca.

Po jakimś czasie nadszedł ojciec Wierzbickiego, który zażądał, by otworzono drzwi i wpuszczono go do syna. Nowiccy zgadzali się na to, lecz żądali, by wpięty stary Wierzbicki zobowiązał się, że pokryje koszty leczenia syna. Ojciec zarzął przez okno, zobaczył że ranny daje już słabe oznaki życia i pławi się we krwi. Pomyślał, obliczył w myśli przypuszczalne wydatki na lekarza i — machnąwszy ręką, wrócił spowrotem do domu.

Ranny przeleżał w zamkniętym mieszkaniu parę godzin, a gdy wreszcie otworzono drzwi — już nie żył.

W toku podjętego śledztwa całą winę brał na siebie Stanisław Nowicki, dowodząc że to on zadał zmarłemu cios siekierą. Zgłosiła się jednak sąsiadka, Ambroziakowa, która zeznała w policji, że Czesław

Burza śnieżna w Małopolsce wch.

BORYSLAW, 19.1. W Małopolsce Wschodniej ubiegłej nocy przeszła nad Boryslawiem i okolica burza śnieżna z wiatrem, która potworzyła na drogach zasy, sięgające od 1 do 3 mtr. Komunikacja autobusowa przerwana. Pokrywa śnieżna w lasach sięga do 1.60 mtr.

LWÓW, 19.1. Przez cały dzień wczorajszy i noc padał śnieg, który utrudniał w wysokim stopniu komunikację w mieście oraz spowodował liczne opóźnienia pociągów.

Od zera do —26 st. Wzorajsza rozpiętość mrozu w Polsce

Wczoraj rano w całej Polsce panowała pogoda pochmurna z rozpozgodzeniami na zachodzie kraju.

Temperatura o godz. 7 wynosiła od —4 st. w Poznańskim, do —26 st. na Pokuciu. Ciepło było na wybrzeżu, gdzie notowano 0 st.

Nieznaczne opady ogarnęły większą część Polski.

Dziś PIM przewiduje: W dzielnicach wschodnich i południowych — chmurno z rozpozgodzeniami i mrozem. Słabe wiatry miejscowe.

W pozostałych dzielnicach — rano mglisto lub chmurno, w ciągu dnia przejaśnienia. Umiarkowany, na Pomorzu i w Poznańskim łżejszy mroz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Mrozy w Indiach Setki ofiar niezwyklej kłeski

BOMBAJ, 19.1. Nienotowana od dawna w Indiach fala mrozów nawiedziła półwysp.

W północno-zachodniej części Indostanu są setki ofiar śmiertelnych mrozu, a urodzaje uległy zniszczeniu.

Skradz one krzesła kró'a Sobieskiego z Muzeum Narodowego we Lwowie

LWÓW, 19.1. Wielkie poruszenie wywarła we Lwowie kradzież popełniona przed kilku dniami w lwowskim Muzeum Narodowym, mieszczącym się w Rynku.

Nieznani sprawcy skradli tam dwa drogie krzesła antyczne, stanowiące ogół własność króla Jana Sobieskiego.

Postawiona — na nogi cała policja lwowska przedewszystkiem postarała się o uchronienie tych pamiątek od zniszczenia i odszukania paserów, którzy krzesła królewskie nabyli, notabene za bezcen.

Krzesła Sobieskiego odebrano paserom i zwrócono do Muzeum, a obecnie policja poszukuje sprawców tej śmiałej kradzieży.



Hauptmann przed sądem

Powietrzy statek transatlantyki buduje rząd Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK, 19.1. Prezydent Roosevelt zaakceptował budowę statku powietrznego dla komunikacji transatlantycznej.

Statek ten ma być wybudowany kosztem 5 milj. dolarów przez rząd Stanów Zjednoczonych, a następnie wydzielony prywatnemu towarzystwu, które zgodzi się na utworzenie międzynarodowego towarzystwa z udziałem konstruktorów niemieckich.

W styczniową rocznicę 20 stycznia 1863 roku w Warszawie

Rok rocznicę obchodzimy. Rok rocznicę dorucamy garść słów, które za pomnik i wieńiec wawrzynowy starczyć mają.

Sięgnijmy znowu w tym celu do przeszłości!

Był dzień 20 stycznia 1863 r. — W Warszawie — sercu kraju — rozstrzygały się losy Powstania.

Rozegrał się prolog bohaterkiego dramatu. Na godziny wieczorne przypadły ostatnie tego prologu fragmenty.

W prasie ówczesnej niema śladów tego przelomowego momentu naszych dziejów — sięgnijmy do wspomnień, później pisanych.

— „Warszawo! — pisze w swych pamiętnikach jeden ze zmarłych przed dwudziestu kilku laty weteranów 63 r., Aleksander Smaczniński, — jakaś ty była nagle zmieniona, jaka zupełnie inna, niż zwykle, w owych godzinach, poprzedzających całopalną ofiarę.

Nikt na miejscu i niczego na miejscu!

Na ulicach spotykało się twarze zmienione, blade — z wyrazem innym, niż zwykle.

Na wymianę banalnych pozdrowień i zapytań nie było czasu. Wyrazem oczu i postawą porozumiewali się teraz ludzie!...

Jednym z ognisk zbrojnego porwywu była fabryka Evansa przy ul. 5-to Jerskiej.

Po pracy — w dniu 20 stycznia odbył się w niej wiec.

Rzucono hasło: „W bój o święte prawa!”

Ktoś wzywał do rozważań... „Stowa jęgo” — pisze kronikarz, uczestnik tego zebrania — „przyjęto jedynym rykiem oburzenia. Sto pilników i dół, co kto miał pod ręką w tej chwili, zawracało nad głowami mówcy. Ledwie uniósł życie z półśrodków...”

Takich zebrania było więcej. Wszędzie nastroj panował jednaki.

U mieszkających samotnie zastawano drzwi na głuchą zamknięcie.

W domach rodzinnych na zapytanie o braci, synów lub mężów słyzało się lakoniczne: — Niema go! Później pytano przybyłego, gdy wodził był zaufania, czy niema jakich wieści, czy nie przybywa z jakim „od niego” znakiem czy słowem, czy nie słyszał „o nim” nic?

Wszędzie widzieli się drżące ręce, wszędzie nabrzmiało od łez powieki. Tu rozpacz, tam rezygnacja, a u wszystkich — jak poetycznie wspomina pamiętnikarz — „odczucie majestatu, co na zegarze dziejów głosi narodom ich wielką godzinę...”

Nazewnątrz — wobec obcych — ani śladu łez, a na twarzach, w postawie wyryte Męstwo!

Główną sprężyną sprzysiężenia był Stanisław Frankowski — wszec obecny, stąglawy, wyrastający na każdą przychylną zbrojnemu czynowi myśl — w danym momencie prawie wyłączny pan położenia! Czyny cały dzień na mieście, choć trzopiony bez przerwy przez policję tajną.

Był ufny — garbaty, ale miał niezwykły dar przewarżania swej postaci prawie dowolnie, aby zmniejszyć czujność tropiących go stałe szpiegów. Na uboczach — w ciemnościach zatrzymywał raz po raz kogoś, chwytając ciężko powietrze

do zmęczonych biegającą pierś, cisząc bicie serca, szeptał:

— „Wychodzimy za trzy dni. Dziś mamy 20-go. Data 23-go jedna dla wszystkich!”

I szedł dalej w ciemność miasta, w ponurę zaulki, w zamaskowane kryjówki sprzysiężonych...

Przy kościele Karmelitów — w domu, zwanym „Dziekanją”, po dziś dzień istniejącym za pomnikiem Mickiewicza z olbrzymią półowalną wnęką, w której mieści się brama wjazdowa) była niejako główna kwatery akcji. Kwaterywał tu brat Stanisław Frankowski, Leon.

Na trzecim piętrze duża izba. Na pierwszy rzut oka — szwalnia. Kilkanaście dziewcząt stoi za wielkim stołem: skubie szarpie. Starsza osoba na boku wiąże je w paczkę i oddaje wchodzącym i wychodzącym w milczeniu ludziom.

Są ubrani prawie jednako: gruba burka, ciemna rogatywka, długie buty — przyszły uniform powstańczy, który przeszedł do historii.

Za stołem w głębi siedzi Leon Frankowski.

Gromadkom, wchodzącym po 5 — 6 osób, wydawał paszporty, objaśniał punkt zborny, dodawał wskazania. Krótko, treściwie, dobitnie!

Przeciwstawieniem twardych słów była twarz uduchowiona, jak by mówiąca, iż „w chwili ofiary spali się jak kadzidło na ołtarzu Ojczyzny!”

Nie znano tu co noc, co sen, co wycchnienie!

Ku Dziekanji i od Dziekanji sunęły bez przerwy cienie, żegnające się przed słabo oświetloną statua Matki Boskiej przed gmachem Tow. Dobroczynności. A kamienny posąg unosił rękę, wskazywał na idących i mówił zaspokajacemu miastu:

— „Morituri Te salutant, Patria!”

A cienie te szły stąd za rogatkami — ku przeznaczaniu swemu — w ciemną noc z roziskrzonymi oczyma i z sercami, bijącymi, jak dzwo-

ny. A inne cienie ze ziemi błyskami w oczach, z sercami, zastęgniemi na kamień, szpiegowali ten dziwny ruch i — były bezradne.

Takim był dzień i taka była noc, będąca odpowiedzią na podpis margrabiego Wielopolskiego na dekrecie, zarządzającym „brankę” — pobór młodzieży polskiej do wojska moskiewskiego, aby „przeciąć narzmiął wrzód!”

— Straszna to była noc, — pisze w swych pamiętnikach o brance Julian Wieniawski (Jordan) — podczas której policja i żandarmi wpadali zniemacko do mieszkań, porywali śpiących młodzieńców z półśrodków domowego środowiska i odsyłali ich zaraz do punktów zbornych, z których do właściwych pułków byli włączani!”

Młodzież warszawska, która zdołała uciec przed moskiewską branką, gromadziła się w pobliskich lasach, głównie w okolicy Puszczy

Kampinowskiej, z czym kto miał: ze starymi dubeltówkami, z pojedynczymi, z kosami, palaszami i rewolwerami, a nawet pistoletami starego kalibru.

Bezbroni trzymywali jakie takie uzbrojenie na punktach zbornych, zawczasu przygotowanych w okęgach przez agentów Komitetu centralnego. Tu następował również rozdział koni i artykułów żywnościowych dla ubogich powstańców.

W niespełna tydzień od dnia 20 stycznia rozpoczęła się akcja zbrojna, która, zataczając coraz szersze kręgi, niebawem cały kraj objęła pożoga.

W niej „w chwilach krwawej ofiary płonęły, jak kadzidła na ołtarzu Ojczyzny, najpiękniejsze duchy!”

Cześć im na wieki!

Dziś — pomszczeni — niech odpoczywają w spokoju.

Kazimierz Pollack.

Wystawa Mickiewiczowska otwarta uroczystie w Warszawie

WARSZAWA, 19 stycznia. P. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, dokonał dziś w pałacu Potockich otwarcia Wystawy Mickiewiczowskiej, urządzonej staraniem Biblioteki Narodowej i poświęconej życiu i twórczości Mickiewicza.

Na uroczystość otwarcia przybyli: min. Butkiewicz, min. Kali-

ski, prezes N.I.K. gen. Krzemieński, wicemin. ks. Zongolowicz, poseł belgijski Davignon, wojewoda Jaroszewicz, prezydent miasta min. Starzyński, gen. Osłowski, komendant garnizonu m. Warszawy przedstawiciele świata naukowego i literackiego. Obecna była również p. Aleksandra Pilsudska.

Nadburmistrz Zoerner wyjechał do Krakowa

WARSZAWA, 19 stycznia. Dziś rano opuścił Warszawę zdążając do Krakowa, nadburmistrz m. Drezna, p. Zoerner.

Na dworcu żegnał gościa prezydent mi. st. Warszawy min. Stefan Starzyński w otoczeniu wiceprezydentów i wyższych urzędników Zarządu Miasta.

Pożegnanie miało charakter bardzo serdeczny.

Nadburmistrz Zoerner wyjeżdża

jac, raz jeszcze prosił prezydenta min. Starzyńskiego o odwiedzenie Drezna.

Z ramienia zarządu miasta st. Warszawy towarzyszy p. Zoernerowi w podróży do Krakowa wiceprezydent Ołpiński.

KRAKÓW, 19. 1. Dziś o godz. 13-jej przybył do Krakowa wiceprezydent m. Warszawy Ołpiński go. prezydent m. Drezna, p. Zoerner, powitany na dworcu w salonie recepcyjnym przez przedstawicieli wojewody krakowskiego, prezydenta miasta dr. Kaplickiego, obu wiceprezydentów inż. Skoczylasa dr. Klimeckiego i konsula niemieckiego w Krakowie.

Hojny dar P. K. O.

KRAKÓW, 19. 1. — Tel. wł. — Prezes Pocztywój Kasy Oszczędności dr. Henryk Gruber złożył wczoraj na ręce prezyd. m. Krakowa 25 tys. zł. na budowę Muzeum Narodowego. (G).

Gangsterskie konto Hauptmanna w bankach amerykańsk'ch

NOWY JORK, 19. 1. — Tel. wł. — W procesie w Flemington zeznawała sasiadka Hauptmannów, która w dwa dni po porwaniu dziecka Lindbergha, siedziała z Hauptmannem na werandzie, a gdy wyszedł Hauptmann, zauważyła, że kuleje. Znała jego tożsamość, że Hauptmann rzekomo zranił się podczas podróży. Prokurator dowodzi, że Hauptmann nadwyrężył sobie nogę, spadłszy z drabiny, po której zniósł dziecko.

Sąd przesłuchał następnie serię urzędników policji, którzy zeznają na temat znalezionych pieniędzy u Hauptmanna. Kwestię stanu majątkowego Hauptmanna oświetlała zeznania bankierów i maklerów. Jeden z nich, Mulligan, stwierdza, że przed 2 kwietnia

1932 r. na koncie Hauptmanna w jego domu bankowym znajdowała się suma 203 dolarów, a pod koniec roku urosła do 2.528 dolarów, i że Hauptmann wpłacał przeważnie pieniądze w drobnych monetach.

Prokurator dowodzi, iż pieniądze te pochodziły z puszczania w obieg banknotów pochodzących z okupu. W innym banku również stwierdzono wzrost konta Hauptmanna nawet do 12.500 dolarów po porwaniu dziecka Lindbergha.

Rozprawę odroczone wczoraj do poniedziałku. We wtorek wyczerpani zostaną świadkowie dowodowi, a w środę rozpocznie się przesłuchiwanie świadków i rzeczoznawców obrony, w ilości około 50, co potrwa co najmniej dwa tygodnie.

7 milionów zł. wyasygnowano na budowę domów robotniczych w tym roku

Dn. 18 bm. obradował w Warszawie komitet ekonomiczny ministrów. Na posiedzeniu tem m. in. komitet uchwalił wniosek w sprawie akcji popierania budowy domów i osiedli robotniczych.

Jak się dowiadujemy, komitet ekonomiczny postanowił przyznać na tę akcję na rok 1935 kwotę 7 milionów złotych.

W związku z tem akcja popierania budowy domów i osiedli robotniczych w roku bieżącym będzie prowadzona w znacznie szerszym zakresie, niż to miało miejsce w roku 1934, z to dlatego, że kredyty, przeznaczony na rok bieżący, na ten cel jest znacznie wyższy, aniżeli w roku ubiegłym. Akcję tę, do której rząd przywiązuje dużą wagę, rzemie robotnicze powitują z największym zadowoleniem, dotyczy bowiem ona jednej z najbardziej palących spraw,

które nurtują rzesze robotnicze.

Z innych spraw, które komitet rozważył w dniu wczorajszym należy wymienić sprawę obniżenia oprocentowania pożyczek, które będą udzielone przez Państwowy Bank Rolny gospodarstwu rolnym, dotkniętym klęską powodzi.

Jak się okazuje PBR postanowił uruchomić kredyty w wysokości jednego miliona złotych na przeciąg lat trzech w warunkach normalnego oprocentowania dla gospodarstw dotkniętych klęską powodzi na zakup nasion i paszy.

Wobec znieszenia tych gospodarstw i niemożności placenia niormalnego oprocentowania, komitet ekonomiczny ministrów powołał wczoraj uchwałę, by w ciągu lat trzech uruchomić kwotę 40.000 zł. rocznie na obniżenie oprocentowania tych pożyczek, które z własne-

go kredytu PBR będzie udzielał gospodarstwu zniszczonym wskutek powodzi. Uchwała ta również przyjął będzie przez właścicieli gospodarstw zniszczonych przez powódź, z wielkim uznaniem, da im bowiem możliwość w ciężkim dla nich okresie łatwiej wybrnąć z nawiąujących się trudności i podźwignąć swoje warsztaty pracy.

Zbrodnia czy -- dobrodziejstwo? Matka, która otruła u'omne dziecko

LWÓW, 19. 1. Przed trybunałem karnym tut. sądu okręgowego rozpoczęła się w dn. 24 bm. rozprawa ciekawa zarówno z punktu widzenia prawniczego jak i psychologicznego.

Na ławie oskarżonych zasiadła żona kupca lwowskiego Regina Greifowa, obwiniona o otrucie swej 6-cioletniej córki.

Greifowie mieli jedyną córkę, Ludwikę, która od urodzenia była umysłowo niedorozwinięta. Rodzice nie szczędzili trudu i pieniędzy na leczenie dziecka. Jeździli z niem kilkakrotnie do specjalistów wiedeńskich, wzywali razporaz lekarzy lwowskich, ale niestety — medycyna okazała się w tym wypadku całkowicie bezradna.

Pewnego dnia, pod nieobecność męża, Greifowa wysłała służącą pod jakimś pretekstem na miasto, poczem dała swej nieszczęśliwej córeczce kawałek czekolady zmieszanej z wernalem.

Dziecko wpadło w sen, z którego już się nie obudziło.

Greifowa zatała owego dnia przed mężem swą zbrodnię. Kiedy po powrocie ze sklepu chciał podejść do łóżeczka dziewczynki, żona nie pozwoliła na to, mówiąc, że dziecko już śpi i nie można go budzić.

W nocy wstawała kilkakrotnie i z zapaloną świecą przysiępowała do łóżeczka, gdzie leżały włoki córeczki. Całowała jej twarzyczkę i płakała cicho, tłumieć kłanie, rozsadzając jej krtani, by nie obudzić śpiącego męża.

Dopiero nazajutrz rano wyznała mu prawdę.

Została aresztowana, ale po pewnym czasie wypuszczono ją na wolność.

Sprawa Greifowej interesuje żywo nietylko koła prawnicze, ale też kryminologów i psychologów. Na proces przybędzie z Warszawy grupa kryminologów.

Zbrodnia matki, która zabija upośledzone umysłowo dziecko, chcąc je uwolnić od cierpień i ponizienia — oto naczelnym problemat sprawy Reginy Greifowej.

LWÓW, 19. 1. — Tel. wł. — Wśród olbrzymiego zainteresowania, przy pominięciu niemal sprawy Gorgo nowej, rozpoczął się dziś przed sądem okręgowym we Lwowie proces, którego przedmiotem jest tragedia, jaka rozegrała się w rodzinie pracownika warsztatów kolejowych, Michała Dziedzińskiego w do-

mach kolejowych przy ul. Gródeckiej.

Małżonkowie Dziedzińscy żyli z sobą szczęśliwie przez 27 lat. W ostatnich czasach, 43-letnia Dziedzińska zmieniła się do niepozna. Po częła zaniedbywać męża, a jednocześnie zdradzać zainteresowanie innymi mężczyznami. Próbowano szczęścia to u jednego, to u drugiego, wreszcie zarzuciła sidła na pewnego aptekarza, którego zasypywała listami miłosnymi. Ten poprostu wszystkie listy podstarzałego amant k' odsyłał mężowi. Na tem tle wy nikały częste awantury, kończące się tem, że łagodnego usposobienia Dziedziński za każdym razem przetrzasł małżonkę.

Aż któregoś nocy sublokator Dziedzińskich, urzędnik Kasztelewicz, usłyszał w nocy strzał rewolwerowy w sypialni gospodarzy. Do jego pokoju wbiegła przerażona Dziedzińska, wołając, że maż popełnił samobójstwo. Próbowano go ratować, przykładając mu na głowę zimne kompresy. Dziedziński zmarł, postrzelony w skroń.

Zaczął się śledztwo. Koncepcja samobójstwa upadła na wstępie. Dziedzińska zmieniła zeznania, twierdząc, iż postrzeliła męża przy padkowo. I temu przeczyły rozmaite okoliczności śmierci Dziedzińskiego.

Wreszcie w ogniu krzyżowych pytań śledztwa przynajmniej do za mordowania męża rozmyślił. Od pewnego czasu, choć żyła z nim w zgodzie 27 lat, poczuła do niego wstręt fizyczny. Jednocześnie po-

Zabiła, bo czuła wstręt do męża Morderczy strzał w sypialni

czuła się jej podobać inni mężczyźni; nie mogła się temu oprzeć. Postarała się o rewolwer i ułożyła plan zamordowania zniechęconego męża.

Krytycznego dnia ułożyła się w łóżku i udawała śpiącą. Gdy maż wrócił z pracy i zasnął, wyślgnęła z szufladki nocnego stolika rewolwer i strzeliła mu w głowę z odległości około 20 centymetrów. Po tem, chciała upozorować samobójstwo, prosiła sublokatora o wezwanie pogotowia, sama nawet udawała, że ratuje męża, zmywając mu głowę zimną wodą. Zdradził ją rewolwer, który po strzale schował do szuflady.

O mężu nie mówi nic złego, chociaż go przez 27 lat, był dobry, pracowity, poważany przez sąsiadów, cóż, kiedy poczuła do niego wstręt fizyczny, nie mogła z nim więcej żyć, uciekła nawet od niego, maż jednak błaganiami wymógł na niej, że wróciła do jego domu.

Rozprawa przeciwko mężobójczyni zgromadziła w sali lwowskiego sądu olbrzymie rzesze publiczności. Większość publiczności, jak należało się spodziewać, stanowią kobiety.

Ogólne zaciekawienie budzi osoba oskarżonej, to też gdy wprowadzono ją na salę, wszystkie oczy kierują się w jej stronę. Typ zupełnie nieciekawej, stara, zniszczona twarz, włosy przyprószone siwizną, oczy bez wyrazu.

Sala z zaciekawieniem oczekuje na wyjaśnienia oskarżonej.

Stan zdrowia Stępowskiego budzi wciąż obawy

WARSZAWA, 19 stycznia. Stan zdrowia naznakanomitszego aktora polskiego Kazimierza Junoszy Stępowskiego w dalszym ciągu budzi poważne obawy. Konsylium lekarskie, jakie się wczoraj odbyło u łóża chorego, aczkolwiek zgodnie stwierdziło zakażenie, to przecież nie pozwoliło żadnych specjalnych decyzji co do dalszych etapów leczenia.

Reka przedstawia się bardzo źle, jest w dalszym ciągu ogromnie opuchnięta, szaro-sinawej barwy. Wedle opinii pierwszego lekarza,

który zjawił się u chorego natychmiast po wypadku, dr. Dąbrowskiego, gdyby nie natychmiastowa akcja zapobiegawcza i wyjątkowo silny organizm artysty, sytuacja mogłaby przybrać znacznie groźniejszy obrót.

Lekarze spodziewają się ewentualnych zmian w przebiegu choroby najwcześniejszej za dwa lub trzy dni. Wtedy również będzie można przy stać do operacji, której to ewentualności nie da się prawdopodobnie zapobiec.

W pętach strasznego nałogu Tragedja dwojga młodych

STANISŁAWÓW, 19. 1. — Do szpitala przewieziono wczoraj ciekawą Marię Szudrową, córkę urzędnika kolejowego, która w osach samobójczych zażyła większą dawkę morfiny.

Dzieje Szudrowej są nadwyras tragiczne.

W 1928 roku, po zdaniu matury seminarjalnej, wyjechała do Lyonu. Tam poznała studenta medycyny Kriegera, Po'aka, którego niebawem poślubiła.

Z chwila, gdy Krieger uzyskał dyplom lekarza, wyjechał do Algieru, gdzie osiedlił się. Wraz z lekarzem wyjechała też jego mażonka.

Pobyt w ko'oni francuskiej wpływał niekorzystnie na psychikę lekarza. Zaczął przeto zażywać morfinę, a żona jego także przyzwyczaiła się do tego nałogu.

Skutki zażywania narkotyku okazały się fatalne. Mody lekarz popadł w obłokanie i umieszczony został w zakładzie dla umysłowo chorych.

Nieszczęśliwa kobieta wróciła do Stanisławowa, rodziców swych nie zastała już jednak przy życiu.

Pod wpływem tragicznych przeżyć, nietylko nie wyżyła się swego nałogu, lecz przeciwnie — morfina stała się dla niej tem, czem chleb codzienny.

Staczała się coraz niżej, aż wreszcie przed kilku miesiącami, zarejestrowała się jako uznicznica.

Wczoraj nad ranem, po powrocie do domu, Szudrowa zażyła większej niż zwykle dawki, aby położyć kres swemu nędzemu życiu.

Stan jej jest beznadziejny.

Grzywny na obrońców przed sądem krakowskim

KRAKÓW, 19. 1. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko oskarżonym o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami, zeznawał ostatni świadek, konduktor pociągu gdyńskiego Owczarek.

Trybunał skazał obrońców osk. Niecna na 100 zł. grzywny za użyte wyrażenia: „Prokurator stosuje procedurę w sposób wygodny

dla siebie”. W rozprawie na temat przestępstwa biegłego Kleinbergera, czego domagał się prokurator, obrońca Markowicz użył słów obraźliwych o instrukcji sądowej, za co został skazany na 150 zł. grzywny.

Prokurator wycofał swoje żądanie w sprawie przesłuchania biegłego Kleinbergera.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 19 b. m. Dewizy

Belgia 123,75; Holandia 357,95; Londyn 28,91; Nowy Jork (kabel) 5,30 i siedem ósmych; Paryż 34,93 i pół; Paryż 22,13; Szwajcaria 171,45; Sztokholm 133,60; Włochy 45,26; Berlin 212,70.

Papier procentowy 3 proc. poź. budowlana 47,00; 7 pr. poź. stabilizacyjna 71,00 — 70,88 — 71,13 (odcinki po 500 dol.) 71,50 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 65,50 — 65,25; 6 proc. poź. dolarowa 75,50 (w proc.); 5 proc. poź. kolejowa konwersyjna 61,15; 8 proc. LŻ. Banku gosp.

krajow. 94,00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.); 7 proc. LŻ. Banku gosp. kraj. 83,25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25; 8 proc. LŻ. Banku rolnego 94,00; 7 proc. LŻ. Banku rolnego 83,25; 4 i pół proc. LŻ. ziemskiej 53,00; 5 proc. LŻ. Warszawa 1933 r. 61,25 — 62,00; 5 proc. LŻ. Łódź 1933 r. 52,75; 5 proc. m. Piotrkowa 1933 r. 49,50; 5 proc. m. Siedlec 1933 r. 41,00; 5 proc. m. Radomia 1933 r. 44,50; 5 proc. LŻ. Częstochowy 1933 50,00; 5 proc. LŻ. Kalisza 1933 r. 48,25 — 49,00; 5 proc. LŻ. Kielc 1933 r. 54,00.

Akcje Bank Polski 96,50 — 96,75; Lilpop 10,30; Haberbusch 41,00.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I-sze ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zl. 10.000 na nr.: 20048
Zl. 5.000 na nr-y: 39069 40798
Zl. 2.000 na nr-y: 45836 51170 51444
75060 82789 124551
Zl. 1.000 na nr-y: 1631 4394 87572
97769 115259 120406 138762 157085
170705 174380

Po złotych 200:

179 660 1848 51 2175 3058 449 577
4278 426 64 916 51 5584 6642 7184 858
922 8342 608 870 9364 874 92
10357 407 890 783 811 11739 51 893
12372 82 13126 225 504 845 14597 743
967 15175 685 950 16339 556 17113 596
742 18237 62 510 69 776 935 19324 508 671
817 990
20468 695 731 861 75 21343 97 465
782 821 68 966 22493 23133 73 304 443
535 683 24145 561 92 883 25086 980
29504 61 695 841
30111 35 94 975 31667 911 32383 270
960 33052 95 331 868 34540 857 36203
394 596 601 730 883 912 29 80 37123 246
484 816 998 38367 39287 452 515
64 677
40221 622 727 41334 42201 476 519
43016 213 484 651 821 44465 98 577
45010 74 578 737 809 460115 132 47473
548 740 845 48101 49371 403 55 670
50291 548 76 923 95 51065 359 426
970 76 52341 640 53224 69 54327 561
905 55194 56011 892 57637 58221 682
999 59179 597 831
60058 329 72 61016 344 605 771 62012
15 81 95 618 833 63013 436 64104 233
51 802 970 65239 83 549 878 960 66230
508 27 837 960 67563 885 998 68244 334
515 813 69123 96 283 536 84 786
70059 106 61 790 71136 422 75 675
755 79 72091 473 579 73148 326 771 862
66 74246 978 75029 754 848
76062 240 368 511 628 703 953 77136 368
61 528 894 984 78236 363 647 973 75012
170 456 507 8173 919 21
80655 963 81475 823 82082 348 666
721 83100 540 84446 822 26 916 85699
945 86286 91 907 87923 88590 92 971
89144
90270 91075 279 406 14 59 92220 338
93610 33 910 94055 299 669 967 95179
372 415 66 615 792 972 96266 305 878
585 656 797 865 97572 98213 896 99011 714
100152 71 274 316 456 954 55 101369
656 704 26 89 102438 59 604 103284 492
104829 106158 504 665 107067 90 749
945 108187 883 109192 392 603
110079 180 11277 112735 46 945
113254 697 774 1181 14481 740 52 980 98
115418 116236 871 913 117409 118112
446 539 712 835 119011 467
124020 702 878 917 59 121251 395 628
988 122566 605 933 123536 655 124030
77 596 708 125264 312 564 717 925
126382 621 99 905 127254 578 833 128611
752 129493 759
130080 173 131175 740 897 973 132405
966 133537 673 764 983 134215 721 885
135112 207 948 136169 739 137295 392
450 972 138398 139483 601 761 808 56
140319 40 41 524 141141 142465 139
234 74 394 512 143635 80 144273 887
621 40 146095 259 95 451 618 80 147528
783 148019 27 143 508 801 36 990 149202
34 363 807 979
150025 511 25 634 44 151018 239 397
912 152201 352 67 163714 22 72 800 60
154842 950 18202 19258 475 646
20106 867 21214 399 483 22045 251
24346 430 881 28043 815 290 299 189
649
30141 749 31926 17 32084 163 819 31
916 33317 427 34340 820 36087 153 93
444 572 37578 680 869 38787 39235 961
40308 41027 42243 434 911 43084 210
335 74 482 44124 368 45069 229 82 338
685 46289 316 991 4715 4762 2248 49554
50193 672 792 842 51284 660 52545
53816 54900 55 87 488 728 86
988 57943 58718 95 809 59708
60205 63094 539 968 64472 505 65074
152 211 465 653 66151 66 388 67088
586 881 952 68675 69949 496 710
70149 90 71154 352 748 72332 485
857 956 73007 536 668 74713 75002 978
79219 92 407 850 53 80076 81459 83495

1852 84976 85073 240 368 754 880 86349
936 89372 447 614 90106 787 91488
92485 99 636 823 99 93290 731 94532
95035 490 940 96286 406 569 914 48
97676 904 90 96286 406 569 914 48
104112 102174 217 675 874 103011 945
104513 811 81 105196 383 552 106122
845 108332 507 845 109062 110802 9 927
111107 249 112150 709 41 113429 835
114061 115446 566 727 843 117178 377
961 118359 119808 120345 662 763 79
121855 12788 934 78 123977 124618
125597 126495 543 908 127092 263 405
706 939 128009 325 489 129257 352 88
657 965 130906 131899 132224 38 550
133168 134014 394 820 135281 418 136339
137077 210 675 139699 140604 947
141599 142181 276 143175 144326 570
367 145055 114 56 358 91 659 146725
918 147804 916 148239 60 149057 116
392 407 63 150003 465 753 973 151091
544 873 83 152358 153044 76 220 899
154643 155426 156025 157065 123
158087 99 638 813 159318 160289 615
160882 118 64 643 771 973 162120 370
845 163016 199 283 996 164428 44 515
165696 776 166749 167062 966 168097
259 420 170065 491 591 668 171429
1068 626 172433 75 173168 201 367 827
174211 304 176590 754 924 177388 732
66 178251 374 742 868 179202 421 43
819 44

II-gie ciągnięcie

Wygrane pocieszenia po Zl. 50:

69 84 306 426 549 676 902 1188 310 56
600 779 818 97 2274 897 3059 714 67
4057 534 761 5148 427 30 87 609 89
746 58 866 6017 173 708 968 7098 101
216 300 496 723 868 954 8113 208 95
481 529 929 75 99 9582 875
10428 801 11122 46 806 912 12015 71
963 13066 124 232 49 893 844 945 14329
569 828 975 15360 496 610 16298 550
934 17453 736 821 27 19067 720 78 845
51 56 19085 130 212 92 379 83 529 721
20006 143 408 545 610 847 60 21205
701 61 22048 487 97 911 23329 46 677
105 24157 245 477 585 739 925 49 25906
852 574 760 879 988 98 26033 53 381
89 572 630 91 795 861 27435 671 767
876 28276 335 71 580 730 833 29072 110
329 646
30178 257 486 602 850 31035 66 488
526 903 61 32025 177 201 39 464 775
872 930 36 55 33066 162 540 99 726
824 919 34046 448 61 77 90 552 804 917
3506 109 16 62 64 200 32 370 96 809
29 37 800 36099 320 497 536 659 815
30 77 37210 654 747 38066 61 350 65
85 436 898 946 39017 367 775
40053 88 110 460 574 683 777 41471
911 4223 206 95 501 63 68 72 613 847
79 43019 198 255 97 457 628 45 719
890 915 44007 96 224 53 598 668 744
857 74 45167 358 682 978 46362 63 466
705 7 32 47234 324 451 549 631 712
803 48186 803 43 49003 351 33 914
50180 82 409 51420 736 84 52362
527 64 79 871 72 946 53076 255 350 462
614 86 925 54062 106 397 496 604 903
82 55142 207 51 67 475 631 730 84
916 60 67 56018 188 371 558 679 799
57020 412 93 583 778 971 58101 43 333
39 447 899 9729 76 85 814 46 906 13 47
60054 222 70 81 86 843 572 616 72
744 866 61035 300 643 849 952 62027
169 262 347 501 38 63125 352 611 938
64 5 97 454 566 922 65996 135 305
647 68 974 66068 67297 666 816 68175
528 34 73 750 950 69143 52 95 409 40
761 876 83
70008 428 65 86 798 902 71073 206
394 442 742 974 72021 173 354 444 622
98 73107 85 235 71 785 74205 105 493
707 51 838 929 75501 90 92 685 756
76144 504 704 888 910 55 77095 123 72
675 627 67 988 78692 756 951 79315 560
758 70
80059 309 484 563 663 703 921 81
81214 652 945 90 82047 108 52 304 650
91 702 914 24 83232 63 575 645 54 76
84223 621 60 865 938 85331 521 725 803
91 86880 87031 34 218 546 73 88198
206 369 906 89039 40 79 143 648 741 95
860 946
90373 418 598 628 759 92 951 91519
784 92191 274 410 911 49 93038 191 274
410 91 49 93038 101 91 294 330 630 702
838 94240 42 92 325 75 443 513 811 67
89 909 95386 423 673 820 96022 337
567 615 42 726 97114 244 56 342 638
98261 427 67 541 61 603 32 92 998
99266 302 36 456 841 731
100283 674 82 91 101851 596 883
102078 134 368 492 562 606 843 90
103152 517 19 104518 602 718 95 105213
85 395 535 106022 147 76 219 411 540
107144 56 223 499 556 750 108368 417
559 684 109135 263 85 831
110139 285 329 505 773 111409 32 511
674 958 77 84 112180 352 629 53 837 49
113077 114113 24 403 585 115127 424
791 857 116195 117035 249 395 550 645
970 925 36 118249 78 303 86 786 119368
742 813
120057 131 212 357 598 723 96 953
80 86 121075 173 533 700 861 917 122084

257 123153 91 285 484 790 822 27 74
124106 422 537 862 65 942 125063 198
524 76 627 793 126017 66 73 233 65 372
127834 47 128350 437 520 52 657 804
41 990 129005 185 255 62 85 498
130205 385 469 907 21 131044 286 876
90 421 815 69 132065 173 315 45 75
479 795 820 54 133198 888 134098 317
51 430 135141 235 462 136173 599 911
23 137001 202 467 898 138300 462 501
63 622 714 805 82 139084 329 769 811
908
140154 390 493 610 11 722 868 958
141075 81 926 210 342 418 508 706 857
142026 268 531 143 137 120 236 94 891
142437 453 494 529 985 145311 26 491
512 92 894 146454 645 84 700 93 147496
607 28 54 964 148016 373 934 149123
312 698 740
150189 544 638 77 860 92 151822 30
152199 204 317 643 87 153141 248 442
885 154424 648 803 36 916 80 155254
466 617 80 734 156120 50 679 783 157325
405 36 520 669 875 921 75 158024 251
330 624 774 159021 228 396 473 514 30 69
160002 275 302 484 161208 490 562
670 88 949 16184 471 528 801 89 163183

III-cie ciągnięcie

Wygrane pocieszenia po Zl. 50:

259 694 866 1015 84 153 407 567 71
978 2441 95 725 54 3033 313 423 545
621 35 76 734 4255 634 52 826 5181 519
662 833 6076 136 200 450 82 5361 616
716 81 7237 944 64 8349 987 9362 573
775 81 919
10099 123 84 377 11278 435 645 817
29 942 12037 458 539 84 98 13016 110
552 55 767 89 14051 283 397 447 707
15202 22 384 407 92 504 897 901 16104
28 92 490 571 611 17101 64 77 765 916

Warszawskie m gawki sądowe

WIECH

Zerwana

umowa

Kto pod k'm dolki kopie...

Pan Euzebiusz Piechotka miał cichy żal do pana Franciszka Kurona, a nie czując się na siłach do osobistego dania niemilemu człowiekowi po zębach, zaangażował w tym celu wykwalifikowanych specjalistów w osobach trzech braci Piotrowskich. Panowie Piotrowscy wzięli się do rzeczy fachowo. Zbadali najpierw tryb życia p. Kurona i doszli do wniosku, że najlepiej będzie spuścić mu grzanie podczas codziennej jazdy w barze „Pod tramwajem” przy ul. Wolskiej. Omówiwszy wynagrodzenie, które wyniosło złotych 15, plus 3 butelki wódki, mściciele cudzych krzywd, udali się do baru w celu skrupulatnego wykonania zamówienia.

Pan Piechotka pozostał w domu i oddając się lekturze sianek Brodzkiego, oczekiwał meldunku o odwiezieniu wroga do szpitala świętego Ducha. Czas mijał, a bracia Piotrowscy nie wracali. Wreszcie po upływie dwóch godzin, za drzwiami dafy się słyszeć liczne kroki i podniecone głosy. Pan Euzebiusz zatarł ręce i pośpieszył na spotkanie swych wyślawców. Jakież było jego zdumienie, gdy w otwartych drzwiach zamiast trzech osób zobaczył cztery. Tą czwartą był pan Kuron, którego twarz promieniła zdrowiem i urodą, bez śladu obrzęków, sińców i innych defektów wywołanych uderzeniami tępego narzędzia. Zdumienie pana Euzebiusza przerozdziło się w przerażenie, gdy pan Franciszek, ucałowawszy serdecznie każdego z braci Piotrowskich, rzekł do nich: — Piotruszcy, no a teraz dajcie mi fest knoty!

Spiskowcy rzucili się na swego dawnego pana i w myśl tej instrukcji zaczęli go okładać. — Po trzeciej butelce, mówię do niego: — Franus, wódka wódka, prosiak prosiakiem, a mordę zbić ci musiem, bo taka była umowa. Wówczas pan Kuron powiedział, że zwróci kosztą panu Piechotkowi i umowa będzie nieważna. Właśnie w ten zamiarem posłaliśmy do pana Piechotka, ale pan Kuron się rozmyślił i nieprosił nas o przyjacielski przysłuch. Czy mogliśmy koleże odmówić? Nie mogliśmy i w ten dzień pan Piechotka dostał się do szpitala. Sąd nie uszanował uczuć przyjaciół panów Piotrowskich i skazał ich wraz z panem Kuronem na miesiąc aresztu.

RADIO WARSZAWSKIE

- 9. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 9.03
- Muzyka (płyty), 9.07 — Główna, 9.22 — D. c. muzyki, 9.40 — D. c. muzyki (płyty), 9.45: Chwilka pań domu.
- 10. Utwory lokalne. St. Niewiadomskiego (płyty), 10.30: Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie.
- 11.57: Sygnał czasu.
- 12: Hejnał z Krakowa, 12.15: Poranek muzyczny z Filharmonii Warsz., 12.15: Orkiestra St. Tawrowicza (skrz.), W. Przewie „Krajobraz i sztuka ludowa Kaszub” (teleton).
- 13: Muzyka lekka (płyty).
- 15: „Poiniewo na przęgu roku 1935” (pog. og.). 15.15: Ułębiona mazurek (płyty), 15.25: Przynagły produkt rolnych, 15.35: Piosenki góralskie (płyty), 15.45: Pogadanka rolnicza „Spółdzielczość a handel rolniczy”, 16: „Franus i jego bliźnieta” — B. Prusa.
- 16.20: Robiąż fortepianowe w wyk. St. Nawrockiego, 16.45: Audycja dla dzieci.
- 17: Muzyka do tańca, 17.50: „O kładę gen. Sławoj-Składkowskiego „Beniaminów” (odczyt).
- 18: Farsa „Uczynność nagrodzona”, 18.45: Odczyt z cyklu „ycie młodzieży”.
- 19: Koncert popularyz. Wyk: Orkiestra Symf. P. R. i H. Lipowicza (sopran), 19.50: Odczyt „Powody reorganizacji licznictwa ubezpieczeniowego”.
- 20.20: Pieśń w wykonaniu M. Fogga, 20.52: „Na wesolej iwożkiej falli”.
- 21.25: Transmisja z Budapesztu. Koncert w wykonaniu Jeny Hubay (skrzypce) i Anny Fischer (fortepian).
- 22: „Skrzynka pocztowa techniczna”, 22.45: Muzyka taneczna.
- 23.05: D. c. Muzyki tanecznej.

793 164079 300 673 721 165131 270 732
871 921 166518 89 601 8 98 167042 1011
82 273 306 45 527 640 168178 608 169128
351 407 26 544 755 824
170231 379 477 546 69 171410 13 583
748 840 95 902 172320 651 66 829 943
64 173041 45 135 255 565 771 889 943
174154 210 613 175083 243 89 317 858
922 176023 77 132 60 97 364 535 839
177123 472 640 988 178027 282 364 400
6 517 818 179016 77 184 375 524 762
90

IV-te ciągnięcie

Wygrane pocieszenia po Zl. 50:

11 93 282 375 424 692 1034 44 76 126
255 2655 778 3083 507 66 852 95 1617
334 461 72 608 5615 53 931 47 6079

18101 62 217 525 77 930 19064 579
20579 21005 174 268 431 727 882 22322
32 476 610 707 23006 82 83 189 291 322
419 509 377 24114 265 311 408 35 317
638 39 67 701 935 52 25098 267 379
455 756 842 61 94 26000 162 86 379 491
533 636 847 75 27018 177 610 906 28053
56 241 70 347 455 836 29047 209 426
530 740 71 840 987
30075 508 808 39 31085 446 584 733
883 32132 34 97 460 972 82 33215 319
73 525 706 23 881 34019 58 121 72 339
422 898 903 35103 212 544 69 97 600 1
773 889 36047 199 661 925 37128 541
904 81 38008 165 284 320 410 77 548 54
733 875 39022 151 206 721 91 838 89 99
40126 98 41004 125 345 907 42119 387
532 835 43020 23 269 584 771 811 44170
273 419 688 924 45 45173 213 465 46451
603 860

W imieniu ludności m. Białegostoku za gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci

Prezydent m. Białegostoku, p. S. Nowakowski, wystosował wczoraj do p. Wojewodiny A. Pasławskiej przewodniczącej komitetu gwiazdkowego dla najbiedniejszych dzieci w Białymstoku, list treści następującej:
Wielce Szanowna Pani. W związku z imponującym i godnym uznania rezultatem zbiórki, przeprowadzonej przez komitet gwiazdkowy, jaki powstał z inicjatywy Wielce Szanownej Pani, mam zaszczyt w imieniu ludności miasta złożyć serdeczne podziękowanie Wielce Szanownej Pani i wszystkim Paniom i Panom, członkom komitetu, za pełną poświęcenia pracę i okazanie serca dzieciom, których zły los pozbawił rado-

ści i wesela w dniu święta Bożego Narodzenia.
Łącząc wyrazy szacunku i poważania (—) S. Nowakowski
Prezydent miasta.

Zbiórka na dożywianie dzieci publ szkół powsz.

Pod przewodnictwem p. dyr. Zaremby odbyło się posiedzenie prezydium komitetu dożywiania dzieci szkół powszechnych publicznych. Celem zasilenia funduszu komitetu postanowiono w wyniku konferencji zorganizować tydzień zbiórki w okresie od 2-go do 10 lutego r. b.

Nieuprawnieni rzemieślnicy pociągani są do odpowiedzialności Karno-administracyjnej

Komisja lustracyjna w składzie przedstawiciele: Izby Rzemieślniczej, inspekcji budowlanej zarządu miasta, Izby Skarbowej i delegowanego z ramienia starostwa grodzkiego funkcjonariusza P. P. dokonała lustracji miejsc budowy domów, stwierdzając u odpowiedzialnych wykonawców brak ustawowych uprawnień.
W wyniku lustracji terenu budowy domu przy ul. Spokojnej, będącego własnością nijkiego Składkowskiego, komisja stwierdziła, że wykonawca, cieśla Jan Nazarko, nie posiada uprawnień ustawowych. Z polecenia Starosty grodzkiego rządu pracy uległy zajęciu robota z polecenia inspekcji budowlanej zarządu miasta wstrzymana.
Jednocześnie sporządzone stały protokoły karne celemściągnięcia zarówno właścicieli i wykonawców do odpowiedzialności karno-administracyjnej na robotach budowlanych przy ul. Rajmonta, Wesołej Małej. Fakty powyższe przestroga zarówno dla właścicieli budowli, jak i nieuprawnionych pseudo-rzemieślników, że wszelkie naruszanie obowiązków przepisów prawa ciążących z sobą natychmiastową energiczną reakcją ze strony władz.

Historja walizki bez właściciela

Znaleziono w niej stos bibuły wywrotowej

Do przedziału III-iej klasy jednego z wagonów stojącego na stacji w Wilnie pociągu osobowego weszła jakaś pasażerka. Położyła na półce walizkę i powiesiła płaszcz, poczem wyszła na korytarz. Do wagonu wszedł wkrótce funkcjonariusz P. P., zapytując m. in. i ową pasażerkę, dokąd jedzie i gdzie jest jej bagaż. Oświadczyła, że jedzie do Białegostoku i bagażu nie posiada. Kiedy następnie policjant ów wszedł do przedziału, sprawdzając bagaż, i kiedy do pozostawionej przez tę pasażerkę walizki nikt w przedziale się nie przyznał, chciał zbadać, co ona zawiera. Jednakże jeden z podróżnych zaprotestował przeciwko badaniu bagażu w nieobecności właścicielki.

walizki w nieobecności jej właścicielki, zaintrygowany jej zachowaniem i podejrzewając jakąś nieczystą sprawę—odsukał jakiegoś jadącego tym pociągiem policjanta i poinformował go o swem spostrzeżeniu.
Ten wylegitymował ową pasażerkę, którą okazała się Rachela Menkesowa, stała mieszkanka Białegostoku. W jej walizce znaleziono stos bibuły wywrotowej. Menkesowa oddano w ręce policji w Grodnie. Z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu grodzieńskim.
W toku dochodzenia ustalono, iż dla władz bezpieczeństwa w Białymstoku nie jest ona obcą. Urząd prokuratorski sądu okręgowego w Białymstoku sporządził już akt oskarżenia i niebawem stanie Menkesowa przed sądem.

W toku dochodzenia ustalono, iż dla władz bezpieczeństwa w Białymstoku nie jest ona obcą. Urząd prokuratorski sądu okręgowego w Białymstoku sporządził już akt oskarżenia i niebawem stanie Menkesowa przed sądem.

Z działalności Twa „Przystań”

Dowiedziawszy się, że kilkanaście osób, jak pp.: starosta grodzki dr. Świątkiewicz, inż. Szuchatowicz, st. sierż. Bielawski i inni, zajęli się samorzutnie losem ubogich dzieci, całkowicie je wyposażając, Tow.

Przystań postanowiło zaproponować podobną opiekę szerszemu ogółowi mieszkańców m. Białegostoku, uważając ten sposób pomocy, zainicjowany przez powyższe osoby, za najwłaściwszy i najistotniejszy.
Znaleźli się jednak obywatele, którzy tę akcję potraktowali opacznie, pomimo naszych najlepszych intencji. Wychoząc z założenia, iż jest to raczej nieporozumienie, lecz ufni w celowość naszej pracy, będziemy ją kontynuować nadal, aż nakreślone plany urzeczywistnimy. „T-wo Przystań”.

Zabawa taneczna

Dzisiaj o godz. 6 ppł. młodzież szkoły zawodowej dokształcającej urzędu w świetlicy O. M. P. (Br. Pierackiego 6) zabawa taneczna.

„Wieczne pióro” po raz drugi

Zespół „Reduty” wystawia dzisiaj w teatrze „Palace” po raz drugi i ostatni komedię w 5 obrazach W. Fodora, która tak przychylnie została przyjęta na premierze przez publiczność. Reżyserja Cz. Strzeleckiego. Początek o g. 8 min. 30 punktualnie.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku wczoraj pisał za dolara 5.26—5.27. Czeki na Londyn: kupno — 25,78, sprzedaż — 26.01.

Dochodzenie w sprawie mordu napotyka na duże trudności

Dochodzenie w sprawie zamordowanego na szosie Białystok—Wysokie-Maz., kupca z Wysokiego - Maz., 30-letniego B. Modzewicza, prowadzone jest—ze względu na warunki, w jakich dokonano mordu i znaleziono trupa—z dużymi trudnościami. Aresztowanych trzech osobników zwolniono.

Policjant odstąpił wobec tego od swego zamiaru, a kiedy opuścił wagon—jedną z osób z przedziału powiadomiła ową pasażerkę, że policjant chciał rewidować jej walizkę. Pasażerka—ku zdumieniu wszystkich—odrzekła, że niczego w przedziale nie zostawiła. Wówczas pasażer, który poprzednio protestował ostro przeciw rewizji

Dzisiaj o godz. 3-iej w nocy termometr wskazywał—8 C°

Ukarany za oszczerstwo

Sąd grodzki w Sokolach rozpatrywał onegdaj sprawę urzędnika kolejowego z Pińska, Romana Kaczmarczyka, oskarżonego o to, że rozsiewał fałszywe wiadomości o Ignacym Rzepkowskim z Łap. Mówił mianowicie, że Rzepkowski był w 1905 r. konfidentem carskiej ochrony, wskutek czego zwolniono Rzepkowskiego z posady.
Po zbadaniu około 20 świadków—sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Kaczmarczyka na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres dwu lat oraz na 100 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu. Drugiego oskarżonego w tej sprawie, niejakiego Chorowicza, który się nie stawiał, sąd uznał za koniecznie sprowadzić pod przymusem.

Jeszcze jedna wygrana w kolekturze Ł. Cukiermana

W tych dniach podaliśmy wygrane, które padły w kolekt. Ł. Cukiermana, Marsz. Piłsudskiego 11, tel. 11-62, P. K. O. 64773, w bieżącej 31-iej Lot. a mianowicie: Zł. 10.000 na Nr. 115463, zł. 10.000 na Nr. 123533, zł. 5.000 na Nr. 115381, zł. 2.000 na Nr. 30953, 3 wygrane po 1.000 zł. Teraz podajemy o nowej wygranej zł. 5.000 na Nr. 53039, która również padła w kolekt. Ł. Cukiermana 18 go b. m., w 13-ym dniu ciągnięcia 4-iej kl. 31-iej Lot. Razem padło i wypłacono w bieżącej 31-iej Lot. w kolekturze Ł. Cukiermana 8 wygranych na ogólną sumę zł. 35.000 (oprócz stawek na dziesiątki tysiące zł.) Szczęśliwe losy do I-iej kl. 32-iej Lot. już są do nabycia w kolekt. Ł. Cukiermana, Marszałka Piłsudskiego 11.)

Czyż kożuch?

Flikierowi Mojżeszowi z Zabłudowa zakwestjonowano kożuch z żółtej wełny z czarnym kołnierzem, niekryty, podejrzanego pochodzenia.

Gorączka w świetle najnowszych badań i sposoby jej zwalczania

Podniesienie ciepłoty ciała u człowieka, czyli tak zwana popularnie gorączka, jest jednym z tych objawów, który może świadczyć o pewnych procesach chorobowych, zachodzących w ustroju człowieka. Wychodząc z najnowszych badań wiedzy lekarskiej, gorączka jest ochronnym odczynem chorego organizmu w walce z przyczynami, wywołującymi podniesienie ciepłoty. Pragnąc tedy zwalczać gorączkę, należy raczej przeciwdziałać pewnym towarzyszą-

cym jej objawom, jak: bóle głowy, niepokój, przyspieszona czynność serca i t. p., nie osłabiając równocześnie, lecz wzmagając siły obronne organizmu.
Do zwalczania gorączki nadają się zupełnie, dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Tegal, będące zarazem środkiem przeciwbólowym, przeciwreumatycznym i przeciwartretycznym. Tegal jest dobrym środkiem przeciwgorączkowym.

Dom Katolicki w Białymstoku

W środę 23 stycznia 1935 r. o godz. 14-iej nastąpi poświęcenie i otwarcie kino-teatru „SWIAT”. Poświęcenia Domu Katolickiego dokona J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński
Po poświęceniu „ZESPÓŁ REDUTY” wystawi komedię współczesną w 3-ach aktach Antoniego Cwojdzkiego
Osoby: prof. fizyk teoretyk, prof. filozofii, babcia, wauzka, wnuk, sekretarka, służąca.
Ceny biletów od 3 zł. do 75 gr.

W dniu następnym 24 stycznia Kino „SWIAT” wyświetli czołowy film produkcji polskiej „Przeor Kordecki obrońca Częstochowy” z Karolem Adwentowiczem i Walterem na czele

Znana pralnia „Polonia” w Krakowie

otworzyła swą filję w Białymstoku, przy ul. R. Kościuszki 30.
Pranie odbywa się najnowszym systemem przy pomocy specjalnych maszyn higienicznych.
Kołnierzyki prane przez „Polonię” mają tę zaletę, że są szlifowane srebrnym polyskiem z zewnętrznej i wewnętrznej strony, co umożliwia dłuższe noszenie, jak również lekkie przesuwanie krawata.
Przyjmuje się także wszelką garderobę i futra do chemicznego czyszczenia. Farbowanie, oraz wywabianie plam.
CENY KONKURENCYJNE.

Naród, który nie umie pracować i oszczędzać, zginąć musi z powierzchni ziemi.
KOMUNALNA NASZA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO
Białystok, ul. Sienkiewicza 28—A.
Przyjmuje wszelkie wkłady, od 1 Zł. począwszy

1-sze W POLSCE NURSY RENTGENOLOGICZNE dla personelu pomocniczego (rentgenistów i rentgenistek) pod kier. Dra med. E. Lubelczyka rozpoczynają się 27 stycznia r. b. — Zapisy i informacje: WARSZAWA, Senatorska 36/19, 1-sze piętro.

NERWOL

Chemika Dr. Franzosa, (nacieranie) stosuje się przy REUMATYZMIE kluciu z powodu przeziębienia, postzrale, ischiasie i t. p. do nabycia w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1.

Popierajcie L. O. P. P.

WYWIŁA KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ WYCIĄG
PRZY UPODZIELNIENIU
BOLACH GŁOWY
FABRYKA CHEM-FARM „ARKOWSKI” WARSZAWA

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemoc, skórne
Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 11
telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9—1 i 4—7 wiecz.

Agentów do sprzedawania kos po wszech stronach szuka „Zniwo” Lwów, Żółkiewska 34.
Wspólnika z 6000—8000 zł. do traktatnego interesu poszukuje. Wiadomości w administr. „Dziennika”.

Kawaler lat 26 wsi poszukuje roboty stolarskiej lub szewskiej. Aptylerska 6-a. Antoniuk.

Dom piętrowy frontowy, murowany i plac 850 m² do sprzedania. F. bryczna 5, tel. 7-71

Wielką doroczną wyprzedaż posezonową

ROZPOCZAŁ

Fabryczny Skład Sukna

G. Ochrymski i Ska

Białystok, Sienkiewicza 16
Telefon 9-12.

Firma posiada na składzie bogaty wybór resztek materiałów damskich na palta zimowe, jesienne, kostjomy i suknie oraz męskie o najlepszej jakości z pierwszorzędnym fabryk bielskich.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

„MODERN” POCZĄTEK 5¹⁵ PREMIERA

Kapitałny, przebojowy film „FOXA”
Niezapomniany „KRÓL CYGANÓW”
Bohater filmu „PIEŚŃ KOZAKA”

JOSE MOJICA KUSZENIE SZATANA

Grzeszna miłość mnicha do pięknej dziewczyny
POKUSA! ODKUPIENIE! ZAZDROŚĆ!
Od 11—2.30 ppł. Ceny od 25 gr.
JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i moczopłotowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 ppł.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 1-55.

DOKTOR Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłotowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5.30—7.30
Białystok, Piłsudskiego 33, tel 5-67